

**Katarzyna Ziębakowska-Cecot**  
**ziefakowskacecot@o2.pl**  
**Katedra Pedagogiki i Psychologii**  
**Wydział Filologiczno-Pedagogiczny**  
**Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny**  
**Radom**

## **Edukacja medialna wobec zagrożeń nałogów cyfrowych**

### **Wprowadzenie**

Od wielu lat, kiedy to technologia informacyjna i media cyfrowe zrewolucjonizowały codzienne życie ludzi, czasami wręcz przejęły nad nim stery, trwa dyskusja nad towarzyszącymi temu zjawisku negatywnymi zachowaniami, mającymi charakter uzależnień – nałogów cyfrowych. Przeprowadzono liczne badania psychologiczne i pedagogiczne, pozwalające określić, na ile sposób korzystania z mediów ma charakter niewłaściwy, szkodliwy dla samego użytkownika nowoczesnej techniki [Izdebska, 2007; Augustynek, 2010; Jędrzejko, Taper, 2012].

### **Problematiczne korzystanie z Internetu przez studentów**

Formy oraz intensywność korzystania z mediów wśród studentów stały się przedmiotem badań prowadzonych przez autorkę. Badania te miały na celu kontynuację rozważań wokół funkcjonowania społeczeństwa informacyjnego, które nawiązywało do wcześniejszych badań autorki, obejmujących środowisko najmłodszych uczniów, czyli szkoły podstawowej. W dalszym etapie podjęto próbę zbadania skali zjawiska niewłaściwego korzystania z TI i mediów wśród grona ich starszych kolegów, czyli studentów – grupy zaliczanej do pokolenia tzw. cyfrowych tubylców.

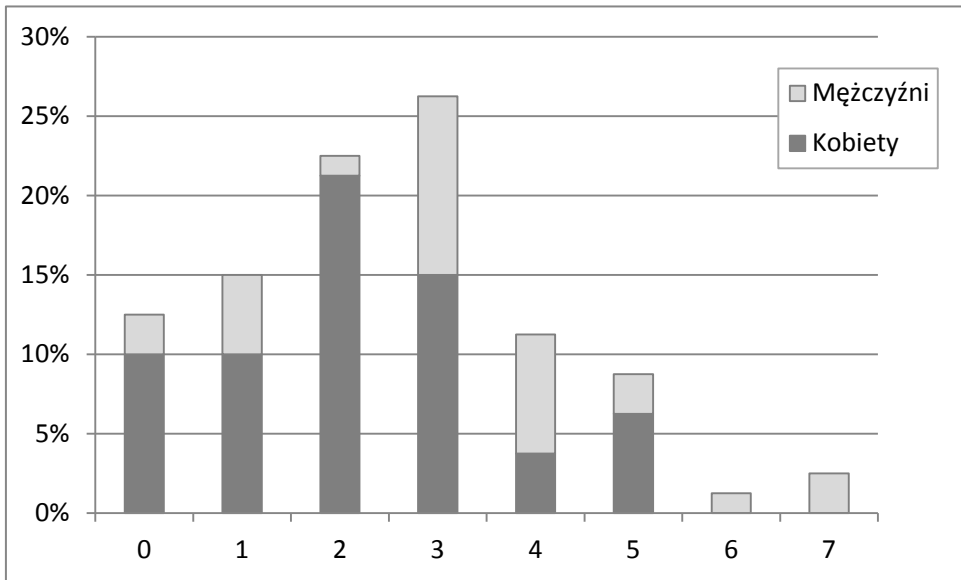
Badania z wykorzystaniem techniki ankiety zostały przeprowadzone jesienią 2012 r. wśród studentów kierunku Fizjoterapia na UTH w Radomiu. Jest to kierunek studiów popularny wśród dziewcząt i chłopców, nie determinujący znacząco stosunku młodych ludzi do mediów cyfrowych, jak ma to miejsce na kierunkach ścisłych – technicznych (np. mechanika, elektronika) lub odwrotnie na kierunkach humanistycznych (np. pedagogika, filologia). 80 osób wybranych losowo miało za zadanie wypełnić kwestionariusz zawierający 8 pytań opracowanych na podstawie narzędzia Kimberly Young przez Mariusza Jędrzejko (test „1”) oraz test złożony z 16 pytań Mazowieckiego Centrum Profilaktyki Uzależnień (test „2”) [Jędrzejko, Taper, 2012, s. 52-53]. Mimo, iż drugie narzędzie opisywane było z przeznaczeniem dla dzieci w wieku 10-18 lat, autorka zdecydowała się go użyć z uwagi na aktualność i trafność zawartych tam pytań oraz ze względu na stosunkowo młodą grupę badanych. Średnia wieku respondentów wyniosła 19,7 lat, ponadto były to osoby, uczące się w trybie stacjonarnym, a zatem mające podobne obowiązki, dotyczące nauki, jak młodzież szkolna. Dodatkowo narzędzie to odnosiło się do zagadnień mediów cyfrowych w szerszym stopniu niż test K. Young, który głównie dotyczy

użytkowania komputerów i Internetu, pomijając najnowsze zdobycze techniki, np. telefony komórkowe i inne urządzenia mobilne.

Test „1”, zbliżony treściowo do znanego narzędzia K. Young, zawierał następujące pytania:

1. Czy zdarzały się w Twoim życiu takie okresy, kiedy odczuwałaś/leś konieczność ograniczenia czasu spędzanego przy komputerze?
2. Czy zdarzało się, że różne osoby z Twojego otoczenia denerwowały Cię uwagami na temat czasu, jaki spędzasz przy komputerze?
3. Czy zdarzyło się, że odczuwałaś/leś wyrzuty sumienia lub wstydu z powodu zaniedbań wynikających z poświęcania dużej ilości czasu komputerowi/Internetowi?
4. Czy zdarzało Ci się, że prawie natychmiast po przebudzeniu się pierwszą Twoją czynnością było włączenie komputera i kontynuowanie zakończonych przed zaśnięciem czynności?
5. Czy bardzo nudzisz się kiedy nie możesz korzystać z Sieci; Czy odczuwasz wtedy podenerwowanie, napięcie?
6. Czy obiecywałaś/leś sobie, że usiądziesz tylko na chwilę do komputera i nie dotrzymałaś/leś danego sobie słowa?
7. Czy zrezygnowałaś/leś ze spotkań z przyjaciółmi, wypadów do kina, sportu, aby zostać w domu przy komputerze?
8. Czy kiedykolwiek skłamałaś/leś w celu ukrycia Twojego nadmiernego zainteresowania Internetem?

Wynik testu jest uzależniony od liczby pozytywnie udzielonych odpowiedzi, stąd dokonano takiej analizy dla badanych mężczyzn i kobiet, które stanowiły 66% grupy badawczej. Średnia liczba pozytywnych odpowiedzi wynosiła 2,5, jednak jak widać na poniższym rysunku 1, 13% badanych udzieliło 5 lub więcej pozytywnych odpowiedzi, co może wskazywać na zagrożenie niewłaściwym korzystaniem z Internetu. Widoczne jest też zróżnicowanie płciowe w tej badanej kwestii, gdzie kobiety wydają się być grupą mniej zagrożoną nałogami cyfrowymi. 6 lub 7 pozytywnych odpowiedzi łącznie udzielonych zostało tylko przez mężczyzn.



Rys. 1. Suma pozytywnych odpowiedzi w teście „1” w podziale na płeć badanych (% , N=80)

Zdecydowana większość badanych (66%) przyznała, że nie przestrzega założonego wcześniej limitu czasu poświęconego Internetowi, zaś 45% miało już w swoim życiu okresy, gdy takie ograniczenie sami uważali za zasadne i konieczne. Stosunkowo najmniej osób (9%) przyznało, że wołało poświęcić swój czas wolny nie dla znajomych czy własnych zainteresowań, ale na rzecz komputera i Internetu. Zaledwie 4% badanych skłamało przynajmniej raz, by ukryć swoje nadmierne zainteresowanie Internetem. Nawet, jeśli dane ilościowe nie wydają się wysokie, warto rozważyć, że wśród badanej grupy około 10 studentów przejawia symptomy problematycznego korzystania z Internetu. Analiza ich kwestionariuszy wskazuje, że ani samodzielnie nie potrafią ograniczyć czasu przeznaczanego mediom cyfrowym, ani też nie zważają na opinie osób bliskich w tym temacie, co spotykało się z ich nerwowym przyjęciem. Większość tej grupy odczuwała jednak wstyd lub wyrzuty sumienia z powodu zaniedbań związanych z nadmierną ilością czasu poświęcanego komputerowi. Jeśli osoby dorosłe nie potrafią same z pomocą najbliższych poradzić sobie z tym problemem, być może potrzebują pomocy psychologa lub specjalisty od nałogów cyfrowych.

W drugiej części badania wykorzystano kwestionariusz MCPU (test „2”), zawierający 16 pytań odnoszących się ogólnie do mediów cyfrowych (nie tylko Internetu) oraz badający głębiej codzienne zachowania osób, mogących przejawiać objawy nałogu cyfrowego. Dotyczyło to m.in. korzystania z urządzeń multimedialnych, mimo fizycznego zmęczenia, braku spożywania posiłków podczas sesji internetowych, zbyt długiego czasu spędzanego z mediami cyfrowymi, co mogło skutkować brakiem wystarczającej ilości snu w godzinach nocnych i zaniedbywaniem obowiązków związanych z nauką lub pracą.

Odpowiedź pozytywna na więcej niż 3 pytania może świadczyć o zagrożeniu nałogowym korzystaniem z mediów cyfrowych. Tymczasem ankietowani udzielili średnio

5,2 odpowiedzi pozytywnych, co może być sygnałem ostrzegawczym dla nich oraz dla ich najbliższych. 7 osób pozytywnie odpowiedziało na 8 lub więcej pytań (tab. 1). Co ciekawe, niestety, możliwe do przewidzenia, najwyższe wskazania (9-15 odpowiedzi) osiągnęli mężczyźni. Spośród wyżej opisywanej grupy 4 osoby osiągnęły również wysoki wynik odpowiedzi pozytywnych w teście „1” (5-7 wskazań).

Tabela 1. Suma pozytywnych odpowiedzi w teście „2” w podziale na płeć badanych (N=80)

Suma pozytywnych odpowiedzi	0-2	3	4	5	6	7	8	9	10	11-13	14	15
Kobieta	0	9	16	14	4	7	3	0	0	0	0	0
Mężczyzna	0	4	6	7	6	0	0	1	1	0	1	1
Razem	0	13	22	21	10	7	3	1	1	0	1	1
<b>Udział procentowy</b>	<b>0%</b>	<b>16%</b>	<b>28%</b>	<b>26%</b>	<b>13%</b>	<b>9%</b>	<b>4%</b>	<b>1%</b>	<b>1%</b>	<b>0%</b>	<b>1%</b>	<b>1%</b>

Ankietowani najczęściej pozytywnie odpowiadali na pytania dotyczące komunikacji z wykorzystaniem telefonów komórkowych. 66% respondentów odbiera połączenia telefoniczne lub wiadomości tekstowe (SMS), mimo prowadzonej rozmowy z inną osobą w świecie rzeczywistym. Ponadto 65% osób fakt takiego „odruchu odbierania” traktuje jako zachowania normalne, a odpowiedzi na SMS udziela natychmiast. Dla ponad połowy studentów (56%) czas spędzany przy mediach koliduje z koniecznością odżywiania się. Będąc nadmiernie zaangażowanymi w sesje internetowe zaniedbują lub opóźniają porę zjedzenia posiłku.

Potrzeba zapewnienia odpoczynku dla ciała i dostarczania mu odpowiednich składników jest przez spore grono badanych osób lekceważona. Wielu badaczy, psychologów lekarzy od lat, szczególnie od momentu wkroczenia telewizji pod dachy większości domostw, ostrzegało przed nadmiernym „bombardowaniem” mózgu i zmysłów różnymi bodźcami. W przypadku mediów cyfrowych mówi się wręcz o szumie, szoku lub smogu informacyjnym [Tadeusiewicz, 1999, s.14-19]. Dlatego dawniej odradzano oglądanie programów telewizyjnych przed zaśnięciem. Obecnie podobne zalecenia kierowane są do rodziców dzieci oraz młodzieży, by przed momentem zaśnięcia dać swym zmysłom okazję do odpoczynku. Niestety, wśród badanej grupy 55% osób kończy korzystanie z multimediów na krócej niż 30 minut przed zaśnięciem.

## **Świadomość potrzeby edukacji medialnej w społeczeństwie**

Funkcjonowanie w społeczeństwie informacyjnym wydaje się współcześnie sprawą błahą, wymagającą jedynie znajomości obsługi narzędzi i technologii informacyjnych. Jednak, jak pokazały badania grupy studentów, analizowane powyżej, nie jest to równoznaczne ze „zdrowym”, świadomym korzystaniem z mediów cyfrowych.

Aby zbadać jak współczesna młodzież – studenci rozumieją pojęcie „edukacji medialnej” jesienią 2012 r. przeprowadzono badanie techniką wywiadu wśród grupy

studentów kierunku Pedagogika UTH w Radomiu. Zadaniem studentów było udzielenie odpowiedzi pisemnej na 4 następujące pytania: Co oznacza pojęcie „edukacja medialna”? Kto i kogo powinien edukować w zakresie mediów? Czy media można wykorzystać w procesie wychowania? Czy media mogą zagrozić procesowi wychowania? W badaniu udział wzięło 34 studentów trzeciego roku studiów (w większości kobiety, tylko 3 mężczyzn) specjalności „profilaktyka społeczna i resocjalizacja” oraz „pedagogika opiekuńczo-wychowawcza”. Z uwagi na formę udzielania odpowiedzi i liczbę respondentów badanie to należy traktować jako ilościowe. Jednocześnie posłużyło ono do określenia wiedzy początkowej studentów przez rozpoczęciem cyklu ćwiczeń i wykładów z przedmiotu media a wychowanie.

Zanim przytoczone zostaną i poddane analizie wypowiedzi młodych ludzi, warto najpierw odwołać się do podstaw teoretycznych nowej subdyscypliny pedagogiki, jaką jest niewątpliwie pedagogika medialna. Ma ona charakter interdyscyplinarny, ponieważ jej rozwój determinują inne nauki, np. psychologia, socjologia, antropologia kultury, filozofia, oraz oczywiście informatyka i telekomunikacja. W Polsce podstawy teoretyczne teorii kognitywistyczno-konstruktywistycznej pedagogiki medialnej stworzył prof. Bronisław Siemieniecki.

Edukacja medialna to praktyka pedagogiki medialnej, klucz do zrozumienia i konstruowania znaczeń w rzeczywistości zdominowanej przez kulturę medialną. *Głównym zadaniem edukacji medialnej jest wskazanie miejsca mediów w kulturze, zapoznanie z możliwościami mediów i sposobami ich wykorzystania w procesie kształcenia i samokształcenia, wykształcenie umiejętności porozumiewania się człowieka z komputerem i drugim człowiekiem przez sieć komputerową, interpretacja komunikatów medialnych, a w przypadku multimediów – umiejętność posłużenia się technologią informacyjną jako narzędziem rozwoju intelektualnego* [Osmańska-Furmanek, Furmanek, 2006, s. 296].

Obecnie polskie szkoły, zgodnie z nową podstawą programową kształcenia ogólnego wprowadzoną w grudniu 2008 r., realizują lekcje z nowego przedmiotu „zajęcia komputerowe”, począwszy już od klasy pierwszej. Zadaniem szkoły na wszystkich etapach kształcenia jest *przygotowanie uczniów do życia w społeczeństwie informacyjnym. Nauczyciele powinni stwarzać uczniom warunki do nabywania umiejętności wyszukiwania, porządkowania i wykorzystywania informacji z różnych źródeł, z zastosowaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych, na zajęciach z różnych przedmiotów* [Rozporządzenie MEN..., 2008]. Zatem celem współczesnego społeczeństwa informacyjnego powinna być nie tylko edukacja informatyczna (aby wiedzieć, jak korzystać z TI), ale również edukacja medialna (aby w praktyce umieć korzystać z TI i mediów cyfrowych w sposób świadomy).

W przytaczanym badaniu większość studentów (20 osób), opisując czym jest dla nich edukacja medialna, skupiła się tylko na aspekcie kształcenia poprzez media. Pominęli kwestię kształcenia o mediach i dla mediów. Wśród ich wypowiedzi przeważały odpowiedzi o następującym tonie (zachowano oryginalną pisownię):

- *nauka za pomocą mediów, telewizora i internetu, radia itp. to nabywanie wiedzy poprzez różne programy edukacyjne, audycje radiowe;*

- nauka zarówno dzieci i dorosłych poprzez programy multimedialne, strony internetowe zagadnień zarówno podstawowych wymaganych w szkole, a także tych, które wykraczają poza program nauczania;
- programy rozwijające zainteresowania;
- odrabianie lekcji przez Internet;
- nauczanie, uczenie się różnych typów zachowań, działań, przyswajanie ich poprzez media, poprzez to co przeczytamy, usłyszymy lub dostrzeżemy;
- nauka o portalach, książkach, czasopismach dotyczących zagadnienia pedagogiki.

Zaledwie 14 osób do opisanego wyżej waloru mediów dodało jeszcze inne istotne kwestie. Dla nich edukacja medialna oznacza dodatkowo lub przede wszystkim kształcenie i mówienie o mediach, o tym jak z nich korzystać, czy jakie zagrożenia można spotkać np. w Internecie.

Badani studenci to osoby, które ukończyły etap IV kształcenia ogólnego zanim została wdrożona nowa podstawowa programowa, cytowana powyżej. Mimo to w poprzednio obowiązującym rozporządzeniu MEN z 2002 r. można było znaleźć punkty, które w sposób bezpośredni nawiązywały do przygotowania przyszłych, świadomych obywateli społeczeństwa informacyjnego. *W szkole uczniowie kształcą swoje umiejętności wykorzystywania zdobywanej wiedzy, aby w ten sposób lepiej przygotować się do pracy w warunkach współczesnego świata. Nauczyciele tworzą uczniom warunki do nabywania następujących umiejętności: [...] poszukiwania, porządkowania i wykorzystywania informacji z różnych źródeł oraz efektywnego posługiwania się technologią informacyjną [Rozporządzenie MEN..., 2002].* Z tego powodu odpowiedzi wielu studentów należy ocenić jako błędne, niesatysfakcjonujące, ukazujące dużą ignorancję w zakresie tematyki edukacji medialnej.

Na kolejne pytanie „Kto i kogo powinien edukować w zakresie mediów?” studenci najczęściej odpowiadali, wymieniając osoby starsze, wykształcone w tym kierunku, odpowiedzialne. Co prawda, niektóre osoby dostrzegły swoisty paradoks, że edukacja ta powinna mieć aspekt międzypokoleniowy, gdzie każdy powinien uczyć każdego. *Ludzie starsi nie posiadają pewnej wiedzy na temat użytkowania dóbr medialnych np. Internetu. Natomiast dorośli powinni informować dzieci o zagrożeniach płynących z niewłaściwego użytkowania mediów.*

W dalszej części badania studenci mieli określić, czy ich zdaniem media są przydatne czy raczej szkodliwe w procesie wychowania. Zdecydowana większość respondentów podała przykłady pozytywnych i negatywnych oddziaływań, a tylko 2 osoby wypowiedziały się jednoznacznie w sposób krytyczny.

W przypadku pozytywnych walorów TIK wymieniono m.in.:

- możliwość wykonywania różnego rodzaju ćwiczeń edukacyjnych (co bardziej związane jest z procesem kształcenia niż wychowania, sic!),
- prezentowanie filmów promujących właściwe postawy i zachowania,
- porady dotyczące wychowywania dzieci.

Zagrożenia, jakie mogą ze sobą nieść współczesne media, dotyczą w opinii badanych:

- niestosownych dla młodych ludzi treści, które są łatwo dostępne i nieodpowiednio zabezpieczone;
- wszechobecnej agresji i przemocy;
- promowania kultu ciała i seksu, rozpowszechniania pornografii;
- utrwalania złych wzorców żywieniowych, co prowadzi do wzrostu liczby przypadków bulimii i anoreksji wśród młodzieży, a nawet dzieci;
- zastępowania kontaktów, więzi z rodziną i znajomymi w świecie rzeczywistym na rzecz tych w mediach cyfrowych (np. Second Life).

Jeśli media będą w sposób prawidłowy włączone przez dzieci, młodzież i dorosłych w proces wychowania, wówczas ich wykorzystanie może przynieść pozytywne i trwałe efekty. Istnieje wiele przykładów, gdzie media cyfrowe są narzędziem lub osią główną działań edukacyjnych, mających na względzie kształcenie postawy twórczej, innowacyjnej, przedsiębiorczej wśród młodych. Jednym z faktów to potwierdzających są projekty realizowane w ramach europejskiego programu Comenius e-Twinning. Zakłada on wykorzystanie mediów elektronicznych przez uczniów i nauczycieli z różnych krajów europejskich. Dzięki takiej formie współpracy z zastosowaniem TIK szkoły mogą pracować ponad granicami, co motywuje do nauki i otwarcia na Europę, doskonalenia zawodowego. Wg danych statystycznych Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji do dnia 9 lipca 2013 r., aż 9 711 szkół w Polsce zarejestrowało do realizacji 10 400 projektów w ramach programu e-Twinning. W skali Europy tylko 3 kraje mają szkoły zaangażowane w ten program na podobnym lub wyższym poziomie – odpowiednio Turcja 19 tys. szkół i blisko 5 600 projektów, Francja ponad 11 tys. szkół i ok. 7 600 projektów, Wielka Brytania blisko 10 tys. szkół i 5 800 projektów.

Tematyka podejmowana w projektach jest bardzo różna, dotyczy nie tylko zagadnień poznawanych w toku kształcenia, ale również kwestii społecznych, regionalnych. Przykładem lokalnych działań mogą być projekty pt. „Dzieli nas odległość – łączy przyjaźń”, „Zapomniane zakątki naszego regionu”, „Rodzinne historie to nasze historie” realizowane przez PSP nr 17 w Radomiu razem ze szkołami z Włoch, Finlandii oraz Wielkiej Brytanii. TIK nie jest tu głównym motywem działania, zgłębiania pewnych obszarów, kształtowania i promowania wartościowych postaw, ale jedynie narzędziem. Innym, równie cennym walorem wychowawczym jest fakt, że w przypadku wymienionych projektów zaangażowani są często uczniowie, mający problemy z nauką lub zachowaniem. Co ciekawe, nie tylko łatwo odnajdują się na zajęciach koła e-twinningowego, ale również podnoszą swoją samoocenę dzięki nowym osiągnięciom, poprawie. Takie działania pośrednio wpływają też pozytywnie na relacje panujące w rodzinach wybranych uczniów.

Opisane powyżej badanie ukazało luki, które należało nadrobić w zakresie wiedzy i umiejętności przyszłych pedagogów i rodziców. Dlatego podczas zajęć z przedmiotu media a wychowanie poruszone zostały głównie kwestie roli mediów w kreowaniu kultury, socjalizującej funkcji mass mediów, komunikacji medialnej i manipulacji, kompetencji medialnych, możliwości wykorzystania mediów w pracy profilaktyczno-wychowawczej, ochrony prawnej i instytucjonalnej osób zagrożonych w mediach, pokolenia cyfrowych tubylców i imigrantów.

## Podsumowanie

Jak dowiodła analiza badań prowadzonych wśród młodzieży akademickiej, potrzeba edukowania medialnego jest wciąż obecna, a nawet z roku na rok rosnąca. Sama autorka pamięta pierwsze sytuacje sprzed 20 lat, gdy w szkole jeden z kolegów po nocnych sesjach komputerowych zasypiał nagminnie na zajęciach szkolnych. Zdarzyły się też wtedy wśród znajomych pierwsze przypadki nadmiernego korzystania z Internetu, co skutkowało zaniedbaniem zajęć na uczelni i koniecznością powtarzania roku nauki. Wtedy były to jednak przypadki pojedyncze, podczas gdy w dzisiejszych czasach zarówno rodzice, jak i nauczyciele mówią o tym jako o zjawisku nagminnym. Czy można temu skutecznie przeciwdziałać? Z pewnością należy zaangażować w proces medialnego wychowania szkoły, zarówno uczniów, nauczycieli oraz nasilić współpracę z rodzicami. Bez wzajemnego wspomagania w tym kierunku trudno mówić o jakimkolwiek sukcesie profilaktycznym.

Inicjatyw podnoszących skuteczność edukacji medialnej jest w Polsce wiele, np. działania Fundacji Dzieci Niczyje, program Safer Internet czy program MEN „Cyfrowa szkoła”. Powstają też inicjatywy oddolne, których jednym z celów jest podnoszenie kwalifikacji nauczycieli i rodziców w zakresie TIK oraz zapewnienie dzieciom atrakcyjnych form spędzania czasu wolnego, również z udziałem rodziców, co jest bardzo zalecane, by odciągnąć ich uwagę od mediów [Mastalerz, 2006, s. 28]. Przykładem lokalnym jest projekt Comenius Regio pt. „NEW SKILLS: Learning for Success” radomskiego konsorcjum samorządu, szkoły podstawowej i UTH. Realizacja projektu Regio poprzez współpracę międzynarodową ma pomóc lokalnym władzom oświatowym rozwiązywać problemy szkolne. Radomianie razem z partnerami z dystryktu Sefton w Wielkiej Brytanii chcą zintensyfikować działania promujące skuteczne, świadome korzystanie z TIK wśród uczniów, ich rodziców oraz nauczycieli. Zapewnione zostanie wsparcie społeczne oraz szkolenia dla tych grup odbiorców. Dzięki międzynarodowej współpracy istnieje nadzieja, że wprowadzone rozwiązania będą nie tylko korzystne dla wszystkich zainteresowanych, ale będą miały uniwersalny charakter, możliwy do wdrożenia także w innych regionach i krajach.

## Bibliografia

Augustynek A.: *Uzależnienia komputerowe. Diagnoza, rozpowszechnienie, terapia*. Wydaw. Difin, Warszawa 2010

Mastalerz E.: *Edukacja informatyczna w dobie narastającego uzależnienia od komputera*. [W:] *Cyberuzależnieni@. Przeciwdziałanie uzależnieniom od komputera i Internetu*. Red. nauk. E. Mastalerz. NZS AP, Kraków 2006

Izdebska J.: *Dziecko w świecie mediów elektronicznych*. Wydaw. Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok 2007

Jędrzejko M., Taper A.: *Dzieci a multimedia*. Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2012

Ośmańska-Furmanek W., Furmanek M.: *Pedagogika mediów*. [W:] *Pedagogika. Subdyscypliny wiedzy pedagogicznej*. Red. nauk. B. Śliwerski. T. 3. GWP, Gdańsk 2006



*Rozporządzenie MEN z dn. 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół.*  
Dz. U. Nr 4 poz. 17

*Rozporządzenie MEN z dn. 26 lutego 2002 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół.*  
Dz. U. Nr 51 poz. 458

Tadeusiewicz R.: *Ciemna strona Internetu...* Centrum Badawczo-Szkoleniowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji, Zamość 1999